

# Dla Puszczy - z Grażyną Bancarewicz i Stefanem Jakimiukiem rozmawia Janusz Korbel

## Dla Puszczy - z Grażyną Bancarewicz i Stefanem Jakimiukiem rozmawia Janusz Korbel

*Jak to się stało, że znaleźliście się w Białowieży?*

**Stefan Jakimiuk** (od lipca 2001 kierownik projektu WWF "Białowieski Park Narodowy"): Moja droga do Białowieży trwa od dość dawna. Od dawna związany jestem z ochroną przyrody, ukończyłem biologię w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, potem przez wiele lat byłem związany z Biebrzą i tam zacząłem współpracować z WWF. Kiedy zaproponowano mi pracę w Białowieży zdecydowałem się ją podjąć. Taka była moja droga zawodowa, a bardziej osobiście: od dawna chciałem mieć związek z terenem Puszczy Białowieskiej, bo tutaj są moje korzenie. Stąd pochodzą moi pradziadowie, dziadkowie i rodzice. Zawsze z tym obszarem czułem związek emocjonalny oraz potrzebę powrotu do korzeni. Kiedy więc pojawiła się taka okazja przed rokiem, poszedłem za głosem wewnętrznej tęsknoty.

**Grażyna Bancarewicz:** Pracuję w projekcie WWF w Białowieży dopiero od końca czerwca tego roku. Kilka lat mieszkałam i uczyłam się w Londynie. Po powrocie do Polski dowiedziałam się, że białowieskie biuro WWF poszukuje asystenta. Choć rozmowę kwalifikacyjną przeprowadzono ze mną w połowie lutego, pracę w WWF rozpoczęłam kilka miesięcy później. To, że jestem w tym miejscu to chyba nie przypadek. Poniekąd do tego zawsze dążyłam, żeby poznawać i walczyć o piękno rodzinnych stron. Liceum - to był czas jeżdżenia po Polsce, chodzenia po górach, studia we Wrocławiu - to czas gór i wyjazdów zagranicznych. Potem nieśmiało planowałam powrót na Białostoczczyznę.

*Czy mieliście jakieś oczekiwania, wyobrażenia i czy zostały one jakoś zweryfikowane po przyjeździe do Białowieży?*

**S. J:** Tak, bardzo. Zawsze interesowały mnie oprócz przyrody sprawy społeczne. Przyjeżdżając do Białowieży zastanawiałem się jak pogodzę wrażliwość na kwestie społeczne z ochroną przyrody. Na miejscu zrozumiałem, że ochrona przyrody jest w zgodzie z potrzebami społecznymi. Konflikt przyroda - człowiek jest konfliktem sztucznym, jest to raczej konflikt natury filozoficznej, biorący się ze zrozumienia lub braku zrozumienia roli człowieka w przyrodzie. Jestem za człowiekiem i za przyrodą, i nie ma tu żadnego konfliktu.

**G. B:** Przyjeżdżając tutaj trochę inaczej wyobrażałam sobie życie Białowieży. Wiedząc jaki potencjał kryje się w mieszkających tu ludziach, spodziewałam się bardzo aktywnej społeczności lokalnej. To wielka szkoda, że ich nie widać; daje to poczucie ukrycia dobrych pomysłów i działań za fasadami domów i instytucji, a niestety niewiele z nich przedostaje się na zewnątrz. Oczywiście, jest to moje bardzo subiektywne odczucie. W miarę pobytu tutaj zaczynam jednak odkrywać miejsce, zżywać się z nim i powoli utożsamiać z ich specyfiką.

*Czy moglibyście powiedzieć kilka słów o samym projekcie?*

**S. J:** Celem projektu jest ochrona różnorodności przyrodniczej Puszczy Białowieskiej i naturalnych procesów, które mają tutaj miejsce. To jest cel zasadniczy, strategiczny. Towarzyszą mu różne cele operacyjne. Jednym z nich jest powiększenie parku narodowego na obszar całej Puszczy. Tylko park narodowy zapewnia kompleksową ochronę przyrody i daje możliwości rozwoju lokalnych społeczności. Park narodowy godzi interes ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnych. Projekt rozpoczął się w końcu 1999 roku, a więc wystartował w bardzo niefortunnym momencie. Było to apogeum konfliktu społecznego wokół powiększenia parku. Dlatego można powiedzieć, że pierwsze miesiące straciliśmy - nie udało się nawiązać kontaktów, wszelkie próby aktywności proekologicznych spotykały się z szykanami lub posądzeniami o działania na szkodę ludności. Nie od razu można było pokazać, że tak nie jest. Zaczęliśmy od działań służących wszystkim: odrestaurowaliśmy kładkę najpopularniejszego szlaku turystycznego "Żebra żubra", który w listopadzie ub. roku został ponownie otwarty i służy ogromnej ilości ludzi. Korzyści z tego ma więc także miejscowa ludność, żyjąca w znacznej mierze z turystów. Sfinansowaliśmy wydanie "Zasad funkcjonowania przyszłego parku narodowego, obejmującego całą Puszcę", wydanie ulotki przeznaczonej do wszystkich mieszkańców powiatu hajnowskiego, konkurs fotograficzny poświęcony drewnianej architekturze regionu Puszczy Białowieskiej. Ochrona walorów przyrodniczych łączy się nierozzerwalnie z ochroną miejscowej kultury. Na otwarciu wystawy pokonkursowej było ponad sto osób, a odwiedziło ją ponad tysiąc osób, możemy więc mówić o sukcesie. Wspólnie z Białowieskim Parkiem Narodowym wydajemy pismo "Puszczek" adresowane do dzieci i młodzieży powiatu hajnowskiego. Razem z władzami powiatu hajnowskiego zorganizowaliśmy imprezę promującą odtworzenie połączenia kolejowego Hajnówki z Białowieżą, pod nazwą "Pociąg do serca Puszczy". Chcąc promować Puszcę Białowieską dofinansowaliśmy wydanie mapy Puszczy przez Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, a wkrótce wydamy mapę regionu Puszczy. Mówię o tym, żeby pokazać, iż myśląc o ochronie Puszczy otwieramy się na większy obszar, bo duży park narodowy będzie przyciągał ludzi nie tylko do samej Puszczy, ale w ogóle w ten region i dobra informacja turystyczna będzie służyła rozwojowi szeroko rozumianych okolic puszczańskich.

*Jakie macie plany na przyszłość?*

**S. J:** Oprócz działań, które rozpoczęliśmy i które mamy zamiar kontynuować, chcemy bardziej współpracować z samorządami, zająć się infrastrukturą turystyczną, bo mam wrażenie, że pomimo deklaracji ciągle zbyt mało dzieje się w tej dziedzinie. Wiele szlaków nie spełnia oczekiwań turystów, pomijają atrakcyjne miejsca, a ich oznakowanie jest nieczytelne. Wyraźnie odczuwa się również brak elementów małej architektury: tablic informacyjnych, drogowskazów, ławeczek, zadaszeń itp. Trudno się więc dziwić, że turyści nie odczuwają należytej satysfakcji ze zwiedzania Puszczy. Mamy zamiar również szeroko rozpropagować wyniki opracowania dotyczącego zasobów drewna w najbliższej okolicy Puszczy Białowieskiej, wykonanego na zlecenie WWF. Wnioski płynące z tego opracowania są jednoznaczne: w powiecie hajnowskim poza Puszcą znajduje się ponad 25 tys. ha lasów gospodarczych (głównie na gruntach porolnych), co równoważne jest 40% powierzchni drzewostanów puszczańskich. Już dziś daje to możliwość pozyskiwania z tego obszaru 55 tys. m<sup>3</sup> surowca drzewnego rocznie. Mogą więc one, zaspokajając potrzeby lokalnego rynku drzewnego, ochronić naturalne lasy Puszczy Białowieskiej. O tym wszystkim powinna dowiedzieć się społeczność, zarówno ta lokalna, jak i w Polsce i na świecie.

*WWF jest dużą, międzynarodową organizacją. Czy zamierza podjąć jakieś działania dla szybszego objęcia całej Puszczy parkiem narodowym, zmiany gospodarki na bardziej proekologiczną?*

**S. J:** W świetle Ustawy o ochronie przyrody potrzebna jest zgoda samorządów lokalnych. Cóż, takie  
*Dla Puszczy - z Grażyną Bańcarewicz i*  
*Stefanem Jakimiukiem rozmawia Janusz*  
*Korbel*

są wymogi demokracji i to dobrze. WWF chce więc pokazać korzyści jakie może przynieść park narodowy lokalnym społecznościom. Chcemy jednak także ponownie mówić o Puszczy Białowieskiej na poziomie ogólnopolskim i światowym. Ostatni las niżowy Europy o cechach naturalnych nie może być rozpatrywany tylko w kontekście lokalnym. Puszcza jest przecież dobrem ogólnoświatowym i mówiąc o potrzebie jej ochrony chcemy docierać do jak najszerzych kręgów społecznych.

*Krytycy demokracji, myślący o ochronie przyrody mówią, że mechanizmy demokracji często okazują się niewystarczające. Jak to rozwiązać, żeby nie naruszać lokalnych interesów?*

**S. J:** Dlatego trzeba działać na wielu poziomach. Poszukujemy partnerów do tych działań, zarówno lokalnie jak i szerzej.

*Czy nie obawiacie się, że Wasze dotychczasowe działania lokalne skończą się podobnie, jak efekt wielkich pieniędzy przekazanych z budżetu państwa do gmin białowieskich. Pieniądze zostały wydane, a park i tak nie powstał, a nawet jest dziś do niego dalej niż przed wydaniem tych pieniędzy?*

**S. J:** Takie niebezpieczeństwo zawsze istnieje. Jeżeli dalej będzie miało miejsce zubażanie wartości przyrodniczych, jak chociażby ma to miejsce podczas obecnych cięć świerków zaatakowanych przez kornika, wbrew opinii specjalistów, którzy uważają, że metody gospodarowania w lasach gospodarczych nie spełniają swojej roli w takim naturalnym lesie jak Puszcza, to lada moment stracimy największą wartość jaka przyciąga tu turystów. Czym będzie mógł tutaj przyciągać ludzi powiat hajnowski jeśli zabraknie tych wartości? To będziemy starali się uświadomić samorządom. Jeśli Puszcza Białowieska zacznie być postrzegana jako zwykły las gospodarczy, a takie głosy słyszeliśmy już od spotkanych turystów, to przyszłość gospodarcza regionu będzie się rysowała w ciemnych kolorach.

*Toczyć tutaj więc pewną wojnę propagandową, bo z drugiej strony czytam wypowiedź leśnika, który w materiale propagandowym pisze poetycko, że rolą leśnika jest "malowanie światłem dna lasu", czyli wycinanie drzew. Jeśli czytelnicy uznają, że tak "malowany" las jest najpiękniejszy, to nie uratujecie procesów naturalnych.*

**G. B:** Właśnie wczoraj, chodząc po lesie, po Rezerwacie im. Władysława Szafera, widzieliśmy jak wygląda takie "malowanie". Nie ma to wiele wspólnego z obrazem Puszczy jaki przyjeżdżający tutaj noszą w swoim sercu, czy pamięci. Nie dziwiłam się więc, że spotkani ludzie byli tym wstrząśnięci. W tak gospodarowanym lesie człowiek nie zachwyci się tą "mocą przyrody", której chce tutaj doświadczyć. Ludzie nie przyjeżdżają tutaj, by spotkać się z lasem "zaplanowanym", tak jak zaplanowane są nasze miasta czy uprawy. Ludzie szukają tu piękna naturalności. Przez tysiące lat las sam sobie radził. Planowanie człowieka zawsze rodzi wątpliwości, bo czyż mamy wystarczającą wiedzę?

**S. J:** Specjaliści w dziedzinie leśnictwa twierdzą, że drewno (w sensie ekonomicznym) to zaledwie pięć procent wartości lasu. W przypadku Puszczy Białowieskiej, to na pewno jeszcze mniej. Powrót lasu do jego naturalnych cech, po ingerencji człowieka, może zająć setki lat. Tracimy nie tylko wartości niematerialne, ale także materialne. Zostawiając las procesom naturalnym czerpiemy korzyści z turystyki.

*Spotkani wczoraj turyści pytali nas, co oni mogą zrobić dla zachowania naturalnego lasu. Co może zrobić czytelnik "Dzikiego Życia"?*

**S. J:** Część lokalnej społeczności związana jest z leśnictwem, nikt jednak nie ma prawa zawładnąć  
*Dla Puszczy - z Grażyną Bancarewicz i  
Stefanem Jakimiukiem rozmawia Janusz  
Korbel*

Puszczą tylko dla siebie. Doświadczenia wielu miejsc pokazują, że jeśli jakiś obszar rozwija się jednostronnie, np. w oparciu o gospodarkę drewnem, to w pewnym momencie przychodzi katastrofa. Wystarczy zmiana koniunktury na rynku, by ludzie pozostali bez pracy. Ochrona przyrody jest ponad tymi wahnięciami i dlatego nie jest zagrożeniem dla dobrobytu regionu. Chcemy uświadomić ludziom, że jeśli nie spojrzą szerzej na rolę, jaką dla nich spełnia Puszcza, katastrofa może przyjść wcześniej, niż się to ludziom wydaje. Już dzisiaj mówi się o nadpodaży drewna na rynku europejskim. Sami leśnicy twierdzą, że popyt na drewno będzie spadał. Pozyskiwanie drewna nie jest jedynym źródłem dochodu dla tego regionu. Budowane obecnie w Białowieży hotele mogą świecić pustkami, to będzie katastrofa. W krótkim czasie będzie tu 500 miejsc hotelowych, co tych ludzi tutaj ściągnie, jeżeli będą mieli takie odczucia jak spotykani wczoraj, że znaleźli się w zwykłym lesie gospodarczym? Oni mogą tutaj ponownie nie przyjechać, mogą nie chcieć zostać dłużej.

*Lasy Państwowe, gospodarujące na większości obszaru Puszczy, gospodarujące dobrze, zgodnie ze sztuką gospodarki leśnej, nie widzą jednak żadnego powodu, żeby zrezygnować z gospodarki i zgodzić się na objęcie całej Puszczy parkiem. A ministerstwo jest zdominowane przez leśników, co w wielu przypadkach jest korzystne, bo ludzie ci chcą zachować ciągłość lasów i podejmują wiele dobrych dla przyrody decyzji, niemniej jednak prowadzi do konfliktów kiedy chodzi o ochronę dobra ogólnonarodowego w postaci parków narodowych.*

**S. J:** To wielki problem. Gospodarowanie w Puszczy już obecnie z punktu widzenia ekonomii jest nieopłacalne. Działania leśników w Puszczy, takie jak wycinanie świerków z kornikiem, uzasadniane są dobrem tego lasu, ale zdajemy sobie sprawę, że chodzi głównie o poprawę kondycji finansowej.

*I mają rację z gospodarczego punktu widzenia...*

**S. J:** Gospodarczy punkt widzenia ma rację bytu w odniesieniu do lasów naturalnych na bardzo krótki okres czasu. Pozyskanie drewna jest tu bardzo kosztowne. Aby było opłacalne, konieczne jest wycinanie starszych drzewostanów, albo podnoszenie etatów cięć. Takie postępowanie prowadzi w krótkim czasie do utraty najcenniejszych wartości - las naturalny staje się zwykłym lasem gospodarczym.

*Nie jest to jednak argument za tym, by leśnictwo zrezygnowało z gospodarki w Puszczy Białowieskiej. Jak usłyszałem z ust przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, na spotkaniu Forum Leśnego, decyzja o losach Puszczy jest decyzją polityczną. Jeśli rząd, a konkretnie minister, zdecydują, że Puszcza ma być parkiem narodowym, to Lasy Państwowe będą musiały się podporządkować. Pomimo wielu deklaracji publicznych takiej woli nigdy nie było.*

**S. J:** Pamiętajmy, że Lasy Państwowe są tylko zarządcą tych obszarów, choć ich wpływ na kształtowanie polityki i polityki lokalnej jest bardzo duży...

**G. B:** Obecna sytuacja (po wprowadzeniu nowej "Ustawy o ochronie przyrody") skomplikowała się o tyle, że nie zależy to wyłącznie od decyzji Rządu ale i od zgody lokalnych samorządów. Tak więc na tutejszych samorządach spoczywa dużo większa odpowiedzialność.

*Jeden z naukowców powiedział mi niedawno, że Lasy Państwowe są największą siłą polityczną w Polsce, zarządzającą prawie 40% powierzchni kraju...*

**S. J:** Ale żadna siła polityczna nie może zawładnąć jakimś terenem niepodzielnie, bo to się źle kończy dla niej samej i dla terenu, którym rządzi.

*Każda grupa społeczna, jeśli jest atakowana, okopuje się na swoich pozycjach i tą drogą nie rozwiąże.*  
*Dla Puszczy - z Grażyną Bancarewicz i*  
*Stefanem Jakimiukiem rozmawia Janusz*  
*Korbel*

*się żadnych problemów. Może część Waszej kampanii powinna dotyczyć współpracy z resortem leśnictwa?*

**S. J:** Jesteśmy otwarci na dyskusje i spotkania powinny się odbywać, ale pod warunkiem, że obie strony się szanują i są otwarte na argumenty. Chciałbym wrócić do roli samorządów, otóż według nowej "Ustawy o ochronie przyrody", od obszarów leśnych objętych ochroną płacony jest taki sam podatek gruntowy, jak od terenów niechronionych. Odpada więc argument, że samorzady tracą finansowo na ochronie. Co więcej, w zasadach gospodarowania w przyszłym parku narodowym napisane jest, że nadal będzie tam pozyskiwane drewno. Lasy naturalne stanowią niewiele ponad 20% obszaru całej Puszczy. Podczas prac renaturalizacyjnych na pozostałym obszarze będzie pozyskiwane drewno. Problem jest w tym, że obecnie mamy do czynienia z ingerencją w obszary naturalne i przeciwko temu protestujemy.

*O konieczności objęcia całej Puszczy parkiem narodowym mówi się od bardzo dawna. Były spektakularne akcje, jak przywiezienie przez Pracownię pnia z Puszczy pod sejm, były protesty środowisk z całego świata. Czas upływa i sprawa Puszczy coraz bardziej powszednieje. Spierają się już tylko naukowcy, ekolodzy i leśnicy. Kilka lat temu o Puszczy pisało się na pierwszych stronach gazet, wypowiadali się ludzie kultury, dzisiaj społeczeństwo jest już zmęczone, coraz bardziej obojętne, choć nadal przyroda jest Polakom bardzo bliska, o czym świadczy oburzenie na politykę resortu, decyzję odwołania dyrektora Byrcyna oraz badania opinii publicznej. Co przeciętny obywatel lub czytelnik "Dzkiego Życia" może teraz zrobić dla Puszczy?*

**G. B:** Może zrobić to, co proponowało "Dzkie Życie" - wysłać list do premiera, lub napisać do lokalnych samorządów. Potrzebujemy poparcia, poparcia wyrażanego w małych, ale i spektakularnych formach dla zachowania tak niepowtarzalnego lasu jakim jest Puszcza Białowieska. Bądźcie w kontakcie z "Dzikim Życiem" oraz białowieskim biurem WWF.

*Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę Wam, a właściwie nam, sukcesu, który dzisiaj wymaga współdziałania dla Puszczy ponad podziałami i grupowymi interesami, dla wspólnego dobra wszystkich stron konfliktu wokół Puszczy Białowieskiej.*

Adres białowieskiego biura WWF prowadzącego kampanię "Puszcza Białowieska":  
Stefan Jakimiuk  
Kierownik projektu WWF  
17-230 Białowieża  
ul Mostowa 15, tel: /85/ 6812733